

## NIEPOKALANA W MYŚLI MARYJNEJ BŁ. JANA BALICKIEGO

*Kairos* obchodów 150-tej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu sprowokował nas do spotkania się przy sympozjalnym stole, aby wspólnie podjąć refleksję nad treścią nauki o Niepokalanej Matce Chrystusa. W czasie aktualnej, popołudniowej sesji patrzymy na polską teologię Niepokalanego Poczęcia przez pryzmat myśli kilku świadków wiary. Wśród nich znajduje się przemyski kapłan, rektor i profesor Seminarium Duchownego w Przemysłu, wyniesiony do chwały ołtarzy przez Jana Pawła II w czasie minionej pielgrzymki do Ojczyzny – ks. Jan Balicki<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Podstawowa literatura dotycząca bł. Jana Balickiego: J. A t a m a n, *Balicki Jan Wojciech*, w: *Hagiografia polska*, t. I, Poznań 1971, s. 93-101; J. B a w ó ł, *Cnota ufności u Sługi Bożego księdza Jana Balickiego*, Przemysł 1977 [mps]; K. B e ł e c h, *Działalność społeczna sługi Bożego ks. Jana Balickiego*, w: S. H a r ę z g a (red.), *Pasterz według serca Bożego*, Przemysł 1993, s. 121-126; D. B i a ł i c, *Całym sercem ku Bogu i ludziom*, „Homo Dei” 46(1977), s. 12-16; H. B o r c z, *Kościelno-diecezjalne tło życia i działalności sługi Bożego ks. Jana Balickiego*, w: *Pasterz według Serca Bożego*, s. 31-46; t e n ż e, *Udział duchowieństwa diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w życiu politycznym w wieku XIX i na początku XX stulecia – na marginesie udziału Sługi Bożego ks. Jana Balickiego w wyborach do Sejmu 5 listopada 1922 r.*, w: A. S z a ł (red.), *Duch Pański posłał mnie*, Przemysł 1999, s. 97-144; J. F u t o m a, *Kapłan ubogi na tle ubóstwa w życiu chrześcijańskim z przykładem księdza. Jana Balickiego*, Przemysł 1971 [mps]; J. G r o c h o w s k i, *Z moich wspomnień o ks. Janie Balickim*, w: B. B e j z e (red.), *Chrześcijananie*, t. 16, Warszawa 1985, s. 205-239; M. H a ł y s, *Miłość Boga w życiu wewnętrznym Sługi Bożego księdza Jana Balickiego*, Przemysł 1973 [mps]; S. H a r ę z g a, *Monologia biblijna ks. Jana Balickiego*, w: *Pasterz według serca Bożego*, s. 71-77; S. J a m r o z e k, *L'umilita e il suo significato nella vita cristiana (Studio teologico – spirituale basato sugli scritti del Servo di Dio Jan Balicki)*, Romae 2000; J. K a s p e r k i e w i c z, *Moralność życia kapłańskiego według pism*

Urodził się 25 stycznia 1869 roku w Staromieściu, które dzisiaj jest dzielnicą Rzeszowa. W tym mieście kończył szkołę podstawową i średnią, by potem wstąpić do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Na kapłana został wyświęcony w 1892 roku. Po roku pracy duszpasterskiej został skierowany do Rzymu na studia specjalistyczne, skąd powrócił z tytułem doktora

*Slugi Bożego księdza Jana Balickiego*, Lublin 1983; J. Kutyna, *Pokora na tle życia wewnętrznego w relacji Slugi Bożego księdza Jana*, Przemyśl 1971 [mps]; J. Machniak, „*Studium o stanach mistycznych*” księdza Jana Balickiego, w: *Pasterz według serca Bożego*, s. 63-70; M. Mierzwa, *Duchowość chrześcijańska według ks. Jana Balickiego*, Sandomierz 1998; tenże, *Środki uświęcenia chrześcijańskiego według Slugi Bożego ks. Jana Balickiego*, w: *Duch Pański posłał mnie*, s. 145-163; F. Misiaż, *Kilka spostrzeżeń o życiu księdza Jana*, w: *Chrześcijananie*, t. 16, Warszawa 1985, s. 240-269; J. Misiorek, *Problematyka duchowości kapłańskiej w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku i w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Pasterz według serca Bożego*, s. 15-29; S. Momiłowski, *Życiorys księdza Jana Balickiego*, w: *Chrześcijananie*, t. 16, s. 69-204; J. Mrówczyński, *Święty profesor*, w: *Polscy kandydaci do chwały*, Wrocław 1987, s. 11-12; M. Pieńkowsk, *Sluga Boży jak spowiednik i kierownik duchowy*, w: *Pasterz według serca Bożego*, s. 107-120; A. Pietrzyk, *Miłość Boga i bliźniego w pismach i działalności slugi Bożego ks. Jana Balickiego*, Lublin 1984; S. Potocki, *Duch Pański posłał mnie, hymn głosił dobrą nowinę ubogim*, w: *Duch Pański posłał mnie*, s. 61-69; W. Pucia, *Nauka o modlitwie według pism Slugi Bożego księdza Jana Balickiego*, Przemyśl 1980 [mps]; J. Pyziak, *Miłość bliźniego u Slugi Bożego księdza Jana Balickiego*, Przemyśl 1974 [mps]; M. Rojek, *Jan Balicki rozmodlony teolog*, w: *Duch Pański posłał mnie*, s. 71-96; E. Ryfa, *Cnota pokory w życiu wewnętrznym Slugi Bożego księdza Jana Balickiego*, Lublin 1985 [mps]; E. Sabat, *Cześć Najświętszego Sakramentu w życiu ks. Jana Balickiego*, Kraków – Rzeszów 1972; A. Skiba, *Pojęcie miłosierdzia według księdza Jana Balickiego*, w: *Pasterz według serca Bożego*, s. 91-105; T. Śliwa, *Balicki Jan Wojciech*, w: *Słownik polskich Teologów Katolickich*, t. 5, Warszawa 1983, s. 63-65; tenże, *Życie i działalność czcigodnego Slugi Bożego księdza Jana Balickiego*, w: *Duch Pański posłał mnie*, s. 39-59; A. Szal, *Kapłan wśród kapłanów*, w: *Pasterz według serca Bożego*, s. 47-60; J. Trojnar, *Realizacja powołania kultycznego chrześcijan w świetle próśb do Czcigodnego Slugi Bożego ks. Jana Balickiego*, w: *Duch Pański posłał mnie*, s. 165-183; S. Zygarowicz, *Sluga Boży Jan Balicki*, w: *Święci Polscy*, t. 11, Warszawa 1987, s. 242-292; tenże, *Balicki Jan*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 1282-1283; tenże, *Sława świętości i proces Slugi Bożego ks. Jana Balickiego*, w: *Pasterz według serca Bożego*, s. 126-148. Z prac na temat mariologii ks. Balickiego zob. W. Siwak, *Maryja „kwiat cnót Najdroższych”*. *Bł. Ks. Balicki o potrzebie naśladowania Maryi*, „Niedziela Przemyńska” 45(2002) nr 47 H, s. 26; tenże, *O czci Maryi według bł. Jana Balickiego*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu w dniu 23 października 2002 r. Materiały*, red. W. Siwak, Przemyśl 2003, s. 95-117.

teologii dogmatycznej. Wrócił do Przemyśla w 1898 roku i został mianowany profesorem seminarium, którą to funkcję pełnił kilkadziesiąt lat. Zmarł w opinii świętości 15 marca 1948 roku. Wybitny teolog, niekwestionowany autorytet z racji przyłożonej pieczęci Kościoła na jego nauczaniu poprzez fakt beatyfikacji.

Wielu autorów opisujących życie Błogosławionego, tak w formie wspomnień, jak również naukowych opracowań, zwraca uwagę na jego maryjność. Ks. Śliwa w studium poświęconym życiu i działalności ks. Balickiego zauważa, iż cechowała go „szczególna cześć dla Najświętszego Sakramentu i Najświętszej Maryi Panny”<sup>2</sup>. Owa cześć przekładała się na praktyki osobiste, pobożnościowe, treść i sposób wykładów z teologii dogmatycznej, głoszone słowo. W tym kontekście warto więc postawić pytanie: jaka jest teologia Niepokalanego Poczęcia w ujęciu bł. Jana Balickiego? Odpowiedzi będziemy próbowali udzielić na podstawie zachowanych pism Błogosławionego<sup>3</sup>. Zwrócimy najpierw uwagę na dwa podstawowe aspekty Niepokalanego Poczęcia (I), a następnie przyglądnijemy się teologii czci Maryi Niepokalanej (II).

---

<sup>2</sup> Śliwa, *Życie i działalność Czcigodnego Sługi Bożego księdza Jana Balickiego*, s. 56.

<sup>3</sup> Omawiany autor należy go grona błogosławionych. A jak wszyscy wiemy fakt ten poprzedzany jest długotrwałym procesem kanonicznym, w ramach którego gruntownej analizie poddaje się również spuściznę pisarską kandydata na ołtarze. Tak było również w przypadku błogosławionego rektora. W ramach prowadzonego procesu kanonicznego zebrano wszystkie dostępne publikacje drukowane i znaczną liczbę rękopisów błogosławionego, z których wiernie i dokładnie, bez żadnych istotnych zmian i poprawek, dokonano odpisów. Tak sporządzony maszynopis [w kilku egzemplarzach], zawierający 1550 stron autentycznych i wiarygodnych tekstów, podzielony na pięć tomów został posłany z aktami procesowymi do Rzymu. Identyczne egzemplarze dostępne są w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej, Archiwum WSD w Przemyśle i seminaryjnej Bibliotece. W 1981 r. wydano drukiem W: *Wybór pism ks. Jana Balickiego* pod redakcją o. Joachima Bara [w: *Wybór pism ks. Jana Balickiego. Przygotował do druku J. R. Bar*, Warszawa 1981]. W książce znalazło się kilka kazań i konferencji, pewna liczba listów, oraz w całości studium o stanach mistycznych i wszystkie szkice codziennych rozmyślań. Owe szkice stanowią treść trzech ostatnich tomów wspomnianego wyżej maszynopisu (t. III-V). Jako źródła do niniejszego opracowania wykorzystano *Wybór pism ks. Jana Balickiego* (z racji łatwiejszej dostępności tego źródła dla czytelników) oraz dwa pierwsze tomy maszynopisu: *Sługi Bożego ks. Jana Balickiego Pisma różne*. Tom I, [br. i mw.], mps. Arch. WSD w Przemyśle; *Sługi Bożego ks. Jana Balickiego Pisma różne*. Tom II [br i mw], mps. Arch. WSD w Przemyśle.

## TEOLOGICZNE ASPEKTY NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

Najpierw zauważmy, że bł. Jan Balicki w swoich pismach wielokrotnie obdarza Maryję tytułem Niepokalanego Poczęcia, w różnych jego odmianach, połączeniach i konotacjach. Wymieńmy niektóre określenia: Niepokalana<sup>4</sup>; Najczystsza, Niepokalana<sup>5</sup>; Niepokalanie Poczęta N. Maryja Panna<sup>6</sup>; Matka Niepokalana<sup>7</sup>; Niepokalana Bogarodzica<sup>8</sup>; Matka Boża, Niepokalana<sup>9</sup>; Matka Niepokalana Najświętsza Maryja Panna<sup>10</sup>; Jego Matka przeczysta niepokalana<sup>11</sup>; Niepokalana Jego Matka<sup>12</sup>; Jego Matka Niepokalana pełna łaski<sup>13</sup>; Niepokalanie Poczęta, upodobanie Ojca Przedwiecznego<sup>14</sup>; Niepokalana Dziewica<sup>15</sup>. Kilkakrotnie przymiotem niepokalaności błogosławiony obdarza serce Matki Najświętszej, któremu poleca swoich bliskich<sup>16</sup>, lub które zaleca cziści<sup>17</sup>. Już sama różnorodność brzmienia immaculistycznych tytułów Maryjnych ukazuje wielkie bogactwo treści kryjącej się pod tą teologiczną formułą.

Treść definicji dogmatycznej uroczystie ogłoszonej w roku 1854 mówi nam, że Maryja na podstawie jedynego w swoim rodzaju przywileju i ze względu na zasługi swego Syna była od pierwszej chwili swojego życia wolna od grzechu pierworodnego. Zmaza grzechu pierworodnego nigdy Jej nie dotknęła, gdyż została cudownie od niego zachowana. Wczytując się w brzmienie tego sformułowania zauważamy w nim dwa aspekty. Pierwszy, podstawowy, nazwijmy go negatywnym (literalnie wyeksponowany w definicji dogmatycznej) – to zachowanie od grzechu pierworodnego. Drugi aspekt, nazwijmy go pozytywnym – to obdarowanie Maryi niezwykłą świętością, czyli pełnią łaski. Pozytywną konsekwencją zachowania od „wszelkiej zmayı grzechu pier-

<sup>4</sup> 8 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 611, p. 339.

<sup>5</sup> 2 II 1948, w: *Wybór pism*, s. 622, p. 32.

<sup>6</sup> 4 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610, p. 335.

<sup>7</sup> 70. *List do S. Filomeny, albertynki w czerwonym Prądniku*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 166.

<sup>8</sup> 10 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483, p. 220.

<sup>9</sup> 15 XII 1944, w: *Wybór pism*, s. 446, p. 350.

<sup>10</sup> 3 IX 1940, w: *Wybór pism*, s. 151, p. 247.

<sup>11</sup> 31 V 1945, w: *Wybór pism*, s. 472, p. 149.

<sup>12</sup> 13 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483/484, p. 223.

<sup>13</sup> 5 IV 1346, w: *Wybór pism*, s. 522, p. 95.

<sup>14</sup> 5 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610, p. 336.

<sup>15</sup> 10 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483, p. 220.

<sup>16</sup> 148. *List do S. Antonii Markiewicz, serafitki*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 267.

<sup>17</sup> 22 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 588, p. 234.

worodnego” jest ustrzeżenie od jakiegokolwiek grzechu i ogłoszenie doskonałej świętości Maryi, dla której to doktryny definicja dogmatyczna stanowi fundamentalny wkład. Jan Paweł II radzi, aby negatywne sformułowanie przywileju maryjnego, uwarunkowane poprzednimi kontrowersjami na temat grzechu pierworodnego, które wystąpiły na Zachodzie, były zawsze uzupełniane pozytywnymi wypowiedziami na temat świętości Maryi, wyraźnie uwypuklanej w tradycji wschodniej<sup>18</sup>.

Trzeba powiedzieć, że ks. Balicki tak rozumiał tę maryjną prawdę naszej wiary. W swoich pismach akcentował przede wszystkim pozytywny aspekt nauki o Niepokalanym Poczęciu Maryi, czyli napelnienie Jej pełnią łaski. Dosłownie na palcach jednej ręki można wyliczyć miejsca, gdzie podkreśla w Niepokalanym Poczęciu zachowanie od grzechu pierworodnego.

### Zachowanie od grzechu pierworodnego

Teologiczną prawdę o wolności Maryi od grzechu pierworodnego znajdujemy w kilku zachowanych szkicach codziennych rozmyślań ks. Jana Balickiego. W jednym z nich rozważa warunek dobrej modlitwy, którym jest pokora, a ta według niego polega na stawianiu przed majestatem Boga z „tą wiarą, żeśmy nicością, niemocą, złością na siebie samych, a więc niegodni wszelkiej łaski; i dlatego jedynie do miłosierdzia Bożego nam się uciekać pozostaje przez zasługi męki i śmierci krzyżowej Syna Bożego Jezusa Chrystusa i wstawienictwo tegoż Syna Bożego Matki Niepokalanej Najśw. Maryi Panny i naszej Matki”. Rozważanie kończy modlitwą: „O Maryjo bez grzechu pierworodnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”<sup>19</sup>.

W innym ze szkiców rozmyślań znajdujemy rozważanie dotyczące rajskiego wyroku Boga na szatana po skuszeniu naszych prarodziców. Słowa: „Ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę Jej”, skierowane do biblijnego węża, ks. Jan w swojej medytacji komentuje: „Oto wyrok na szatana wydany przez Samego Stwórcę nieba i ziemi za uwiedzenie pierwszych rodziców do grzechu nieposłuszeństwa. Na szatana wyrok najsurowszy, za pychę upokorzenie, starcie głowy na zawsze. [...] Czyha z ukrycia na piętę Dziewicy, śledząc Jej każdy ruch, ale żaden atak nie dosięgnie Jej stóp otoczonej Aniołami”<sup>20</sup>. Przyniesione przez autora słowa są odpowiedzią Boga na pierwszy grzech czło-

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Niepokalana: dogmatyczna definicja przywileju*. 12 czerwca [1996, Audiencja generalna], LO 17(1996) nr 9, s. 49-50.

<sup>19</sup> 3 IX 1940, w: *Wybór pism*, s. 151, p. 247

<sup>20</sup> 8 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 611, p. 339.

wieka. Odpowiedź ta odnosi się bezpośrednio do kusiciela, który zostaje przeklęty i ma zapowiedzianą walkę, w której zostanie definitywnie pokonany. Opis z *Protoewangelii* (Rdz 3, 15) wielu uważa za pisane źródło prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi. W oryginalnym tekście z *Księgi Rodzaju* zostaje ogłoszona nieprzyjaźń między wężem i jego potomstwem a Niewiastą i Jej potomstwem. Nieprzyjaźń owa jest z ustanowienia Bożego i nabiera szczególnego znaczenia w kontekście osobistej świętości Maryi. Aby być nieprzejednanym nieprzyjacielem węża, Maryja musiała być wolna od jakiegokolwiek panowania grzechu i to już od pierwszego momentu życia. Na potwierdzenie tej tezy warto odwołać się do magisterium Piusa XII, wyrażonego w encyklice *Fulgens corona* (1953 r.): „Gdyby w pewnym momencie Błogosławiona Dziewica Maryja została pozbawiona Bożej łaski, bo Jej poczęcie było splamione przez dziedziczną plamę grzechu, między Nią a wężem nie byłoby już – przynajmniej w tym okresie, nawet względnie krótkim – owej odwiecznej nieprzyjaźni, o której się mówi od zarania Tradycji, aż do uroczystej definicji Niepokalanego Poczęcia, lecz relacja pewnej zależności”<sup>21</sup>. Absolutna wrogość między Niewiastą a szatanem zakłada Niepokalane Poczęcie jako całkowity brak grzechu od chwili poczęcia. Balicki podkreśla, że żaden atak szatana „nie dosięgnie Jej stóp”.

Bystry czytelnik i słuchacz zauważy różnicę między biblijnym tekstem, który przytoczył ks. Balicki a tłumaczeniem współczesnym tekstu z *Księgi Rodzaju*, gdzie to nie Niewiasta depta głowę węża, lecz Jej potomstwo, a wąż czyha na piętę potomstwa. W czasach naszego autora posługiwano się tzw. *Wulgatą*, w tłumaczeniu której, to właśnie Niewiasta ma zdeptać głowę węża. Stąd może być ta różnica.

Prawdę o Maryi Niepokalanej, czyli wolnej od grzechu, znajdujemy także w szkicu innego rozmyślenia z 2 lutego 1948 roku. Balicki przedmiotem medytacji w święto Matki Bożej Gromnicznej czyni scenę ofiarowania małego Jezusa w świątyni. „Matka Boża ofiaruje P. Jezusa składając przepisaną z ptasząt domowych ofiarę celem oczyszczenia legalnego. Najczystsza, Niepokalana, staje w towarzystwie innych niewiast potrzebujących oczyszczenia. Jaka pokora Tej najświętszej Bogarodzicy, staje na równi z niewiastami grzesznymi i składa ofiarę na równi ze zwykłymi niewiastami”<sup>22</sup>. Podobnie w innym rozmyśleniu ukazuje Maryję przychodzącą, aby spełnić przepis zakonu dla niewiast potrzebujących oczyszczenia. Ona nie potrzebuje oczyszczenia<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> AAS 45[1953], 579.

<sup>22</sup> 2 II 1948, w: *Wybór pism*, s. 622, p. 32.

<sup>23</sup> 2 II 1945, w: *Wybór pism*, s. 454.

Według ks. Balickiego Maryja przewyższa wszystkich ludzi świętością i szczęśliwością. Obdarzona przez swego Syna łaskami i przywilejami posiada pełnię harmonii ludzkiej „przez dar *integritatis*”, czyli „całkowite poddanie części zmysłowej duchowej, a więc żadnego grzechu powszechnego, żadnej niedoskonałości przez niesformość namiętności, a tak każdym czynem pomnażanie łaski uświęcającej”<sup>24</sup>. Powyższą tezę autora możemy skomentować uwagą, że w obecnym stanie, po grzechu pierworodnym, w naturze ludzkiej panuje habitualny nieporządek. Władze niższe sprzeciwiają się duchowi. Natomiast pełnia łaski nie tylko uczyniła Maryję bezgrzeszną, ale wewnętrznie w najwyższym stopniu Ją uporządkowała, tak że Maryja stała się „cała piękna”, a piękność ta promieniowała na zewnątrz poprzez Jej czyny<sup>25</sup>. Maryja od chwili swego poczęcia była łaską tak napelniona, że nie było żadnego miejsca na grzech pierworodny<sup>26</sup>.

### Pełność łaski

Dla bł. rektora przemyskiego seminarium, Maryja Niepokalanie Poczęta to przede wszystkim Maryja „łaski pełna”. Ową pełność łaski łączył on z Jej funkcją Bogarodzicielki. Widzimy więc u autora mocne teologiczne powiązanie dwóch maryjnych prawd dogmatycznych: Niepokalanego Poczęcia z Bożym Macierzyństwem.

#### a) Pełność łaski a Boże Macierzyństwo

W chrześcijańskiej teologii prawda o Bożym Macierzyństwie Maryi była zawsze rozumiana jako źródło Jej niesłychanego wyniesienia wśród istot ludzkich. Z prawdy tej wypływają wszystkie przywileje i łaski Maryi. Godność Matki Bożej nie ma równej wśród stworzeń i jest dla Niej najwyższym tytułem czci<sup>27</sup>. Podobnie dla Jana Balickiego, Maryja zostawszy Matką Boga jest ponad wszystkie stworzenia wyniesiona. Według niego, „Macierzyństwo Boskie przewyższa wszystkie godności ziemskie, choćby całego świata władców, bo są skończone. Matki zaś godność pod pewnym względem nieskończona, gdyż

<sup>24</sup> 21 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 588, p. 233.

<sup>25</sup> R. Kostecki, *Pełnia łaski Maryi*, w: B. Przybylski (red.), *Bogurodzica. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań – Warszawa – Lublin 1965, s. 238-239.

<sup>26</sup> 4 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610, p. 335.

<sup>27</sup> L. Melotti, *Maryja, Matka Żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, s. 75.

nad Macierzyństwo Boskie nie ma wyższego i być nie może<sup>28</sup>. Stąd jest Ona ze wszystkich stworzeń rozumnych najświętszą i najgodniejszą<sup>29</sup>, przewyższającą wszystkich ludzi godnością, świętością i chwałą<sup>30</sup>. Dla Balickiego, Boże Macierzyństwo jest najbliższą istotowej Boskości komunią świętą<sup>31</sup>.

Boże Macierzyństwo jest łaską. Błogosławiony podkreśla, że Maryja do godności Matki Syna Bożego została wybrana bez żadnych zasług. Tego przywileju nie mogła sobie wysłużyć. Znalazła po prostu „łaskę u Boga”<sup>32</sup>. Tę łaskę znalazła przed wiekami. Do tej najwyższej godności została odwiecznie wybrana. Teologia katolicka stoi na stanowisku, iż w Bożej ekonomii zbawienia nie ma przypadków, gdyż wszystko znajduje się na swoim miejscu, przyznanym mu przez odwieczną Mądrość. Bóg od wieków postanowił (*praedestinitio*) zbawić człowieka przez Wcielenie Syna Bożego. Tym samym przewidział Maryję i wybrał Ją na Matkę Wcielonego Słowa<sup>33</sup>. W nauczaniu Kościoła, ściśle łączy się przeznaczenie Syna Bożego do stania się Synem Człowieczym, z przeznaczeniem Maryi na Jego Matkę<sup>34</sup>. Również w pismach naszego autora znajdujemy takie ujęcie. W sierpniu 1947 roku, kilkakrotnie na rozmyślaniach rozważał słowa pozdrowienia anielskiego: „Dominus Tecum”. W słowach tych dostrzegał prawdę podkreślającą powiązanie losów Wcielonego Syna Bożego z losami Jego ziemskiej Matki: „Jezus z Maryją, Maryja z Jezusem zawsze już w wyrokach Bożych odwiecznych wybrana na Matkę Słowa Wcielić się mającego Jezusa Chrystusa Odkupiciela świata”<sup>35</sup>; „Maryja z Panem – Jezusem (owocem Jej żywota), zawsze Maryja z Jezusem, Jezus z Maryją w odwiecznych wyrokach Bożych i w czasie, gdy Maryja porodziła Jezusa stając się w rzeczywistości Matką Boga – Człowieka”<sup>36</sup>. Wcielenie w Maryi nie było więc przypadkiem, lecz fragmentem Bożej ekonomii zbawienia. Maryja jest

<sup>28</sup> 12 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 599.

<sup>29</sup> 8 IX 1945, w: *Wybór pism*, s. 487-488.

<sup>30</sup> 20 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 588.

<sup>31</sup> *Szkic rozważania o wierze i dobroci Bożej, Pisma różne*, t. II, s. 14.

<sup>32</sup> *Uwagi ks. Jana Balickiego jako cenzora ksiąg. Arcybractwo, Pisma różne*, t. I, s. 96.

<sup>33</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Maria nel mistero dell'incarnazione. Prospettive cattoliche*, w: *Maria nel mistero del Verbo incarnato. Congresso Internazionale Mariologico Loreto, 22-25 marzo 1995*, „Theotokos. Ricerche interdisciplinari di Mariologia” 3(1995) nr 2, s. 596.

<sup>34</sup> Por. P i u s I X, *Ineffabilis Deus* (8 IX 1854): „uno eodemque decreto cum divinae Sapientiae incarnatione fuerant praestituta”, w: *Documentos marianos*, wyd. H. Marin, Madrid 1954, nr 271.

<sup>35</sup> 19 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 588.

<sup>36</sup> 16 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 587.



w niej obecna z racji Bożego Macierzyństwa<sup>37</sup>. Została wybrana na najwyższą po Bogu godność, Matki Syna Wcielonego, aby stać się „w ręku Boga narzędziem” do spełnienia wielkiego i trudnego dzieła Zbawienia<sup>38</sup>. Maryja „w wyrokach Bożych była od wieków wybrana na Matkę Odkupiciela”<sup>39</sup>.

Aby tę swoją funkcję móc godnie i dobrze wypełnić, została odpowiednio wyposażona. Jednym z owych wyposażań jest przywilej Niepokalanego Poczęcia: „Niepokalanie Poczęta N. Maryja Panna, z pośród wszystkich ludzi Ona jedna wybrana na Matkę Odkupiciela i obdarzona takimi łaskami i przywilejami obdarowana, aby godną była macierzyństwa Boskiego”<sup>40</sup>. Jest to przywilej o charakterze funkcjonalnym i służebnym w stosunku do Bożego Macierzyństwa. W treści analizowanego zdania podkreślona jest również prawda, że jest on przywilejem jednostkowym, który ekskluzywnie odnosimy do Maryi.

Niepokalane Poczęcie, rozumiane jako napelnienie łaską, zaistniało w momencie poczęcia Maryi: „Tota pulchra es”. Najświętsza Maria Panna w oznaczonym czasie przybywa na ziemię; poczyną się, rodzi się na to życie ziemskie. Nie ma zatem w Jej życiu ziemskim chwili, żeby nie było w Niej łaski uświęcającej, bo jest Pełną Łaski, bo wypełnia swoją świętością cały ten czas od poczęcia do narodzenia. Stworzenie duszy Najświętszej Maryi Panny i wiania w Nią łaski uświęcającej było jednym i tym samym aktem stworzonym Wszchemocy Bożej<sup>41</sup>. Matka Boża staje się po Bogu najświętszą, najgodniejszą ze wszystkich stworzeń rozumnych osobą. „Nie obdarza Jej P. Bóg dostatkami tego świata. Nie wynosi honorami ponad wielkich tego świata. Nie otacza Jej kolebki podziw budzącymi znakami cudownymi. Ale wewnątrz Jej duszę od pierwszej chwili Jej istnienia wyjątkowymi darami niebieskimi Ją uświęca, czyni Ją mieszkaniem Ducha Świętego, pełną łaski, świętą nad świętymi”<sup>42</sup>. W wypowiedzi tej znajdujemy echo bulli *Sollicitudo* z 1661 roku, w której papież Aleksander VII mówił o zachowaniu od grzechu duszy Maryi „od pierwszej chwili stworzenia i połączenia z ciałem”<sup>43</sup>. Natomiast defini-

<sup>37</sup> A. Jankowski, *Biblijne miejsce Matki Chrystusa w zbawczym planie Boga*, „Collectanea Theologica” 37(1967), s. 23-40; A. L. Krupa, *Maryja w Bożym planie zbawienia*, RTK 15(1968) z. 2, s. 138-142; S. Grzybek, *Maryja przed Chrystusem na horyzoncie dziejów zbawienia*, w: tenże (red.), *Matka Odkupiciela*, Kraków 1988, s. 33-41.

<sup>38</sup> 6 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 598.

<sup>39</sup> 6 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610.

<sup>40</sup> 4 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610, p. 335.

<sup>41</sup> 10 XII 1946, w: *Wybór pism*, s. 541, p. 199.

<sup>42</sup> 8 IX 1945, w: *Wybór pism*, s. 487/488, p. 249.

<sup>43</sup> Denz 2017; BF VI, 88.

cja Piusa IX abstrahuje od wszystkich wyjaśnień na temat sposobu połączenia duszy z ciałem i głosi, że osoba Maryi od pierwszej chwili poczęcia była wolna od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego<sup>44</sup>. Czyli podmiotem przywileju jest osoba Maryi, a nie tylko Jej dusza<sup>45</sup>. Choć Balicki w tekście wyżej przytoczonym niejako odnosi owo uświęcenie do duszy Maryi, to jednak w wielu innych tekstach przywilej odnosi do Jej osoby. „Ona uczestniczy w darach Bożych w stopniu ponad wszystkie stworzenia”<sup>46</sup>.

### b) Pełność łaski i jej przymioty

Jan Balicki rozróżnia pełność łaski „co do czasu” i „co do stopnia”. Odnośnie do tego pierwszego mówiliśmy już wyżej, Maryja posiada pełność łaski „od chwili poczęcia: Dusza N. Maryi Panny tym samym aktem wszechmocny Bożej stworzona i łaską napelniona tak, że nie było żadnego momentu na grzech pierworodny”<sup>47</sup>.

Jeśli chodzi o pełność łaski „co do stopnia”, to chodzi tutaj o „stopień odpowiedni godności Matki Boga najwyższego ponad zwykłych ludzi”<sup>48</sup>. Jak to rozumieć? Warto zwrócić uwagę na jedno rozmyślanie, poświęcone św. Józefowi, które pomoże nam naświetlić powyższą kwestię. „Św. Józef przybrany Ojciec Boga – Człowieka, obdarzony prawami i obowiązkami ojca Rodziny Najświętszej, Oblubieniec najczystszej Boga-Rodzicy, Opiekun Kościoła Chrystusowego. Każdy tytuł daje odpowiednie godności, z godnością są przywileje, z przywilejami łączy się świętość odpowiadająca temu nadludzkiemu stanowisku: pełność łask, darów Ducha Świętego i chwały w niebie”<sup>49</sup>. Czyli pełnia łaski „co do stopnia” jest względna, zależna od powołania i zadania, jakie Opatrzność komuś zawierzyła, i w związku z tym udziela mu odpowiedniej ilości łask, potrzebnych do spełnienia powierzonego zadania, stosownie do słów św. Pawła: „Każdemu z nas dana została łaska wedle miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7). Maryja nie posiadała łaski w możliwie najwyższym stopniu, ale otrzymała jej tyle, ile jej było potrzeba do godnego spełnienia zadania Matki Boga i zarazem „towarzyszki” Chrystusa w dziele Odkupienia. Ponieważ żadne stworzenie nie miało i mieć nie będzie ważniejszego i wznioślejszego

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Niepokalana: dogmatyczna definicja przywileju*, s. 174.

<sup>45</sup> Melotti, *Maryja Matka żyjących*, s. 158.

<sup>46</sup> 23 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 589, p. 235.

<sup>47</sup> 4 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610, p. 335.

<sup>48</sup> 4 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610, p. 335.

<sup>49</sup> 19 III 1947, w: *Wybór pism*, s. 560.

szego posłannictwa do wykonania, dlatego też nikt nie otrzymał i nie otrzyma więcej łask od Niej. Jest to pełnia szczególnego rodzaju, przewyższająca pełnię zwykłych świętych, ale pełnia względna, w przeciwieństwie do pełni Chrystusowej, bezwzględnej. Za św. Tomaszem pełnię łaski Maryi nazywamy pełnią „nadmiaru – *plenitudo redundantiae*”<sup>50</sup>.

Tak tę sprawę rozumie ks. Balicki, który kilkakrotnie czyni zastrzeżenie, że pełność łaski w znaczeniu absolutnym należy się tylko Chrystusowi. On posiada łaskę w sensie absolutnym, bezwzględnym, czyli w takiej mierze, poza którą w obecnym porządku Opatrzności posunąć się nie można. Możemy powiedzieć, że Chrystus posiadał pełnię łaski w sensie absolutnym, a Maryja w sensie względnym. Przytoczmy kilka charakterystycznych tekstów: „Tota pulchra es Maria [...] Tota [...] żadnego więc braku, we wszystkim pełność – oczywiście względna, bo absolutna tylko Bogu należna jako Bytowi, który jest swoim istnieniem. U Matki Bożej pełność względna, jakiej wymagała godność Matki Bożej”<sup>51</sup>; „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego. Owocem tym, to Jezus, Syn Jednorodzony Boga Ojca, co stał się człowiekiem. Czym On ubłogosławiony co do swego człowieczeństwa, tym i Ona ubłogosławiona jako Jego Matka. On pełen łaski i Ona pełna łaski (u P. Jezusa pełność absolutna, u M. Bożej *relativa*)”<sup>52</sup>; „Świętością i szczęśliwością Maryja ponad wszystkich ludzi, jak Jezus ponad wszystkich ludzi nie identycznie, tylko analogicznie, bo pierwsza po Jezusie nad ludźmi i od Jezusa biorąc łaski i przywileje”<sup>53</sup>.

To, co Maryję spotyka jest absolutną łaską Boga. Patrząc po ludzku na sprawę trudno dostrzec powody, dla których Maryja doświadczyła daru niezwyklej świętości, wynikającej z uchronienia od grzechu pierworodnego. Wszystko, co otrzymała dokonało się z racji Jej szczególnego zadania – poczęcia i zrodzenia Syna Bożego w ludzkiej naturze człowieka. Balicki jako cenzor pewnej książki, na kartce zatytułowanej *Arcybractwo*, słowa „Znalazła łaskę u Boga” tłumaczy: „z łaski, a nie dla zasług swoich wybrana została na matkę Syna B. Wcielonego i to jest dogmatem. A Więc Wcielenia nie mogła wysłużyć”. Wcielenie to łaska zupełnie darmowa. Ale zaraz dodaje: „Onem meruisti portare”, co znaczy, że Maryja z współpracując otrzymaną łaską wysłużyła sobie stopień świętości odpowiedni Macierzyństwu Boskiemu<sup>54</sup>. Trzeba zauważyć, że Mary-

<sup>50</sup> K o s t e c k i, *Pełnia łaski Maryi*, s. 232-233.

<sup>51</sup> 9 XII 1946, w: *Wybór pism*, s. 540/541, p. 198.

<sup>52</sup> 15 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 587, p. 227.

<sup>53</sup> 21 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 588, p. 233.

<sup>54</sup> Uwagi ks. Jana Balickiego jako cenzora książki *Arcybractwo*, w: *Pisma różne*, t. I, s. 96.

ja tę łaskę przyjęła i z nią współpracowała, co owocowało „pomnażaniem” pełni łaski. Możemy powiedzieć, że w przypadku Maryi następował stały wzrost w świętości – Maryja wzrastała w łasce. Stopień łaski Maryi nie był nieskończony i dlatego mógł wzrastać przez całe Jej życie.

Błogosławiony kilkakrotnie podkreśla tę prawdę. W jednym z rozmyślań rozważa: „Dobrze Panie, żeś mnie upokorzył...dobrze...dobrze [...] abym szedł zawsze za natchnieniem łaski Bożej, a żadnej na próżno nie brał... Od tych natchnień i oświeceń zależy postęp na drodze doskonałości. Tu nic ze siebie człowiek nie może począć, ani wykonać, ani wytrwać, ani postąpić wyżej. Wszystko z łaski, z łaską i w łasce. Tak Matka Boża, Niepokalana, łaski pełna zawsze pod działaniem łaski Bożej była, zawsze z nią współdziałała, zawsze w niej rosła, zawsze jej pełna pełnością Jej godności odpowiednią”<sup>55</sup>. Mamy tu w skrótowny sposób podane warunki postępu w świętości, znane nam z charytologii, do których zaliczamy: stan łaski uświęcającej oraz współdziałanie z łaską uczynkową (natchnienia i oświecenia). „A więc stan łaski uświęcającej ze wszystkimi darami nadnaturalnymi był w każdej chwili w takim stopniu, jaki odpowiadał Jej Boskiemu macierzyństwu, stan łaski zawsze się pomnażającej. Pełniła bowiem tylko czyny święte, zasługujące. Święte, wolne od wszelkiej niedoskonałości”<sup>56</sup>.

W ostatnim zdaniu nasz autor podkreśla, że Maryja wzrastała w świętości poprzez „czyny święte i zasługujące”, czyli poprzez dobre uczynki płynące z wiary ożywionej miłością. Według Soboru Trydenckiego każdy świadomy, dobrowolny i moralnie dobry czyn ludzki wykonany w stanie łaski uświęcającej i z pomocą łaski Boga jest czynem zasługującym, którego przedmiotem jest: wzrost łaski uświęcającej; życie wieczne; wzrost chwały<sup>57</sup>. Maryja poprzez takie czyny nieustannie postępowała w świętości.

Kolejnym powodem, który powodował wzrost łaski w Maryi był żywy kontakt z Jezusem. Moment poczęcia Chrystusa to punkt wyjściowy drugiego okresu i zarazem pomnożenia, w sposób dla nas niepojęty, łaski Bożej. W momencie zamieszkania w Niej Syna Bożego, z Bóstwem i człowieczeństwem, nowy przeobfity strumień łaski spłynął do Jej przeczystej i tak już bardzo uświęconej duszy. Od chwili Wcielenia się Syna Swego Bóg w szczególny sposób i jakby bez miary darzył Ją nowymi łaskami, pomnażając Jej wewnętrzne uświęcenie<sup>58</sup>. Tak sprawę również ujmuje przemyski błogosławiony. W jed-

<sup>55</sup> 15 XII 1944, w: *Wybór pism*, s. 446, p. 350.

<sup>56</sup> 9 XII 1946, w: *Wybór pism*, s. 540-541, p. 198.

<sup>57</sup> Sobór Trydencki, kanon 32 o usprawiedliwieniu, BF VII, 108.

<sup>58</sup> K o s t e c k i, *Pełnia łaski Maryi*, s. 242.

nej z konferencji, wygłoszonej przy kracie rozmównicy do sióstr karmelitanek w Przemyślu zauważa, że Chrystus przyszedł na świat, aby obdarować życiem i to w obfitości (por. J 11, 10), i tym życiem „Najobficiej obdarza swą Matkę, by w każdej chwili była ‘pełna łaski’”<sup>59</sup>.

Przez Macierzyństwo Boże Maryja weszła w szczególną i bardzo ścisłą łączność z Chrystusem, zarówno fizyczną, jak przede wszystkim duchową. Zjednoczenie Chrystusa z Maryją od momentu poczęcia to jakby ustawicznie działający sakrament, z którego spływały do Jej duszy łaski<sup>60</sup>. Podobne treści możemy znaleźć w dwu rozważaniach ks. Balickiego: „Maryja jest z Jezusem jako najwierniejsze odbicie wszystkich cnót, pierwowzoru Jezusa Chrystusa. Dlatego i Bożą Matkę tymi samymi pozdrawiamy nazwami, co i Pana Jezusa. Np. w antyfonie: Witaj Królowo i Matko litości, witaj żywocie, słodyczy i nadziejo nasza. Przecież Jezus z istoty swojej Boskiej jest Królem, Ojcem litości, Żywotem, Słodyczą, Nadzieją naszą, a Matka Jego Najświętsza z łaski otrzymanej od Syna Bożego, ale nazwy te same dla zaznaczenia Jej uczestnictwa w darach Bożych w stopniu ponad wszystkie stworzenia”<sup>61</sup>. To szczególne macierzyńsko-synowskie zjednoczenie Maryi i Jezusa raz rozpoczęte ciągle trwa i owocuje: „Maryja z Panem – Jezusem (owocem Jej żywota), zawsze Maryja z Jezusem, Jezus z Maryją w odwiecznych wyrokach Bożych i w czasie, gdy Maryja porodziła Jezusa stając się w rzeczywistości Matką Boga – Człowieka. Jak zjednoczenie natury ludzkiej z Osobą Syna Bożego jest na wieki, tak i zjednoczenie Maryi z Jezusem wieczne, jako Matki ze Synem. Jest z Jezusem przez uczestnictwo w życiu wewnętrznym i zawsze wewnętrznym (uświęcenie łask), zewnętrznym: uczestniczenie w ciele: ciało Jezusa z ciałem Maryi w pracach, cierpieniach, a kiedyś w chwale, przedtem w męce, w zmartwychwstaniu”<sup>62</sup>.

### CZEŚĆ MARYI NIEPOKALANEJ<sup>63</sup>

Przechodząc do rozważań na temat czci Maryi Niepokalanej, warto na samym początku zacytować szkic rozmyślenia z 13 sierpnia 1945 roku: „Cześć

<sup>59</sup> *Szesnaście Konferencji do Sióstr Karmelitanek Bosych w Przemyślu*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 114.

<sup>60</sup> *Kostecki, Pełnia łaski Maryi*, s. 242.

<sup>61</sup> *23 VIII 1947*, w: *Wybór pism*, s. 589, p. 235.

<sup>62</sup> *16 VIII 1947*, w: *Wybór pism*, s. 587, p. 228.

<sup>63</sup> Ten fragment wystąpienia jest skróconą i zmodyfikowaną wersją publikacji: *W. Siwak, O czci Maryi według bl. Jana Balickiego*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sym-*

dla Jezusa, cześć Boska łączy się ściśle ze czcią Niepokalanej Jego Matki, gdyż boskim jest Jej macierzyństwo, a cześć Jej należna ponad wszystkich świętych. Dla dusz pragnących wieść życie doskonałe potrzebne jest dla ich postępu czcić Matkę Boską w szczególniejszy sposób, gdyż mają w Matce Bożej wzór po P. Jezusie najdoskonalszy i pośrednictwo najskuteczniejsze<sup>64</sup>. Wydaje się, iż ks. Balicki w tej wypowiedzi zawarł to, co najistotniejsze odnośnie do czci maryjnej. Stąd tekst wyżej przytoczony stanie się kluczem hermeneutycznym tej części referatu.

### Boże Macierzyństwo jako podstawa czci Maryi

Wyżej przytoczony fragment pokazuje, że podstawą czci Maryi jest Boże Macierzyństwo. Czczymy Niepokalaną Matkę Jezusa, gdyż „boskim jest Jej Macierzyństwo”. O samym Bożym Macierzyństwie w ujęciu ks. Balickiego rozważaliśmy wyżej, przy okazji omawiania powiązań tej prawdy dogmatycznej z Niepokalanym Poczęciem, więc kwestię tę pomijamy, koncentrując się na godności wynikającej z faktu Bożego Macierzyństwa i kultycznych tego konsekwencjach.

Balicki zauważa, że Maryja z racji swego Macierzyństwa jest błogosławioną między niewiastami<sup>65</sup>. W hierarchii maryjnych prawd, w teologicznej myśli Błogosławionego, Boże Macierzyństwo stoi najwyżej. Można wynotować ok. dwieście osiemdziesiąt przypadków określania Maryi różnymi tytułami, w tym ok. stu przypadków użycia tytułów literalnie nawiązujących do Bożego Macierzyństwa<sup>66</sup>. Wydaje się, że jest to najważniejsza prawda maryjna; bycie Matką Boga to największy przywilej i najwyższa godność<sup>67</sup>. Z tej godności wpływa także nasz obowiązek oddawania czci Maryi<sup>68</sup>. Nie ma najmniejszej wąt-

---

*pozjum mariologiczne zorganizowane w Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu w dniu 23 października 2002 r. Materiały*, red. W. Siwak, Przemyśl 2003, s. 95-117.

<sup>64</sup> 13 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483-484.

<sup>65</sup> 15 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 587.

<sup>66</sup> Szczegółowy wykaz zob.: Siwak, *O czci Maryi według bł. Jana Balickiego*, s. 97-98.

<sup>67</sup> „Matką Boga Najśw. Maryja Panna. Jak wielkiej czci godną jest ta ponad wszystkie stworzenia wyniesiona zostawszy Matką Boga. Macierzyństwo Boskie przewyższa wszystkie godności ziemskie, choćby całego świata władców, bo są skończone. Matki zaś godność pod pewnym względem nieskończona, gdyż nad macierzyństwo Boskie nie ma wyższego i być nie może”. 12 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 599.

<sup>68</sup> 13 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 599-600.

pliwości, że ks. Jan Balicki upatruje podstawę czci Maryi Niepokalanej właśnie w Jej Boskim Macierzyństwie.

Oczywiście, trzeba zaznaczyć, że pierwszym i głównym przedmiotem czci, w rozumieniu autora, jest Bóg, a dopiero później Maryja<sup>69</sup>. Również kult maryjny różni się samą formą od kultu Bożego.

### Postęp w doskonałości życia jako postulat czci Maryi

Przywołajmy jeszcze raz fragment rozmyślania będącego osią tej części wykładu: „Dla dusz pragnących wieść życie doskonale potrzebne jest dla ich postępu czcić Matkę Boską w szczególniejszy sposób, gdyż mają w Matce Bożej wzór po P. Jezusie najdoskonalszy i pośrednictwo najskuteczniejsze”<sup>70</sup>. W innym miejscu ks. Balicki zaznacza, że cześć Maryi jest wskazana, potrzebna „przez wzgląd na nas, na nasze życie wewnętrzne”<sup>71</sup>; jest wręcz nieodzowna dla jego rozwoju<sup>72</sup>. W jakim znaczeniu kult maryjny jest potrzebny w rozwoju doskonałości życia?

Wczytując się w treść kluczowego zdania, możemy za bł. rektorem powiedzieć, że kult maryjny jest potrzebny naszemu życiu wewnętrznemu ze względu na wzorczość Jej życia i możliwe Jej pośrednictwo. Maryja jest najdoskonalszym wzorem do naśladowania i najpotężniejszą Pośredniczką. Dlatego też w jednym z rozmyślań bł. ks. Jan stwierdza: „Prawdziwy czciciel naśladuje świętość (*negative, positive*) i wzywa Jej pośrednictwa”<sup>73</sup>.

### Naśladowanie cnót Maryi

Trzeba powiedzieć, że o ile w czasach bł. Jana Balickiego wzywianie pośrednictwa Maryi było (i jest do dzisiaj) dosyć powszechne, to naśladownictwo nie było dominującym przejawem Jej czci. Stąd teologiczna myśl autora w tej

<sup>69</sup> „Z godności Najśw. Maryi Panny jako Matki Boga wynika dla nas obowiązek czcić Matkę Bożą zaraz po Bogu”. 13 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 599-600; „Dobrze Panie, żeś mnie upokorzył... dobrze [...] abym część należną oddawał najpierw P. Bogu a po P. Bogu najpierw Najśw. Maryi Pannie, a następnie Aniołom i Świętym Pańskim”. 7 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 482-483; „Cześć najwyższa po P. Bogu należy się N. Maryi Pannie”. 11 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>70</sup> 13 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483-484.

<sup>71</sup> 11 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>72</sup> 7 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 482-483.

<sup>73</sup> 11 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

materii wydaje się być bardzo oryginalna i zasługuje na głębsze przyglądnięcie się jej.

Według wyniesionego do chwały ołtarzy rektora przemyskiego seminarium, prawdziwym czcicielem Maryi jest ten, kto przez wzgląd na Nią: po pierwsze – unika grzechów, po drugie – naśladuje Jej cnoty, i po trzecie – nabożnie odprawia modlitwy i ćwiczenia duchowne ku Jej czci<sup>74</sup>. Te myśli, w jego pismach, pojawiają się stosunkowo często: „Naśladując Ją jest się prawdziwym Jej czcicielem i tak nabożnie się modlić jak nabożnie modliła się Niepokalana Bogarodzica”<sup>75</sup>; „Naśladowanie jest znakiem prawdziwej czci dla Matki Bożej, Jej cnót najdoskonalszych i unikanie grzechów. A dalej nabożne spełnianie wszelkich aktów czci zewnętrznej, z których składają się wszystkie nabożeństwa”<sup>76</sup>.

W życiu duchowym bardzo ważnym jest rozważanie życia Jezusa i Maryi. Ks. Balicki radzi, aby „patrzeć na Nie i najgłębszą czią Je otaczać. A wyrazem tej czci będzie: naśladowanie świętości [...] i nabożna modlitwa”<sup>77</sup>. Przykładem takiej modlitwy połączonej z naśladowaniem jest różaniec, który autor bardzo sobie cenił. Często podkreślał, że w tej modlitwie nie chodzi tylko o samo odmawianie ustne, ale o rozmyślanie nad tajemnicami z życia Chrystusa i Jego Matki<sup>78</sup>. To rozmyślanie określił mianem „duszy modlitwy różańcowej”, która staje się nie tylko aktem czci, ale „także nauką, jak mamy życie nasze prowadzić, żeby naprawdę było naśladownictwem życia Jezusa i Maryi”. Według autora tych słów, rozważanie tajemnic różańcowych prowadzi do naśladowania<sup>79</sup>.

Maryja jest wzorem świętości<sup>80</sup>, stąd prawdziwy czciciel naśladuje Jej świętość<sup>81</sup>. Ks. Balicki nazywa Matkę Najświętszą: „kwiatem cnót najdroższych”<sup>82</sup> i najwinniejszym odbiciem wszystkich cnót<sup>83</sup>. Warto w tym miejscu postawić pytanie: o jakie cnoty chodzi? Znajac choć trochę postać naszego błogosławionego, nie trudno się domyślić, że najczęstszą Maryjną cnotą, zalecaną przez

<sup>74</sup> 8 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>75</sup> 10 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>76</sup> 2 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>77</sup> 9 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>78</sup> 1 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 597.

<sup>79</sup> 2 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 597.

<sup>80</sup> 7 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 482-483.

<sup>81</sup> 11 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483; 9 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>82</sup> 1 V 1947, w: *Wybór pism*, s. 567.

<sup>83</sup> 23 VIII 1947, w: *Wybór pism*, s. 589.



niego, do naśladowania jest pokora<sup>84</sup>. Najdoskonalszym wzorem pokory oczywiście jest Jezus<sup>85</sup>, który upokorzył się aż do śmierci<sup>86</sup>. Po Jezusie jednak takim wzorem jest Maryja<sup>87</sup>, która była najdoskonalszą naśladowniczką Syna<sup>88</sup>. Stąd prawdziwy czciciel Maryi naśladuje Jej pokorę. To właśnie na Jej pokorę wejrzał Pan i uczynił Jej wielkie rzeczy<sup>89</sup>. „Matka Boża wielbiąc Boga za to, że Jej uczynił wielkie rzeczy, wyznaje iż miłosierdzie Boże wejrzało na Jej niskość, w której pogrążona miała się za niegodną wszelkiego wyniesienia”<sup>90</sup>. Pokora przejawia się w tym, aby nie czynić nic dla chwały ludzkiej, ale na odwrót, z dobrymi czynami się ukrywać, bez prawdziwej konieczności nie prostować ujemnego sądu. Wzorem tak rozumianej pokory jest Jezus wraz ze swoją Matką. Ks. Balicki taką postawę widzi w przywoływanej już przez nas scenie ofiarowania Jezusa w świątyni. Maryja przychodzi, aby spełnić „przepis zakonu dla niewiast rodzących zwykłych ludzi grzesznych, potrzebujących oczyszczenia”. Ona nie potrzebuje oczyszczenia. O tej czystości nikt nie wie, z wyjątkiem Symeona i Anny<sup>91</sup>. W życiu Jezusa i Maryi pokora zajmuje podstawowe stanowisko<sup>92</sup>. Ich przykład wzywa do „naśladowania Ich pokory, bez której innej nie ma cnoty”<sup>93</sup>. Praktykowanie pokory upodabnia człowieka do Jezusa i Maryi. To On sam „nakazując naśladowanie swoich cnót wymienił cichość i pokorę”<sup>94</sup>. Według ks. Balickiego, obie „cnoty, ściśle są ze sobą zjednoczone, gdyż cichość jest pokorną, a pokora jest cichą”<sup>95</sup>.

Maryja dzieli upokorzenia Syna „z miłością macierzyńską od żłóbka aż do Kalwarii. I łączy się duchem z Jego ofiarą krwawą na krzyżu, oddając i Siebie na całopalną żertwę Ojcu niebieskiemu”<sup>96</sup>. Ks. Balicki w umiłowanych przez

<sup>84</sup> Najpełniejsze opracowanie i chyba najlepsze odnośnie zagadnienia pokory w pismach bł. Jana Balickiego znajdujemy w dysertacji doktorskiej: S. J a m r o z e k, *L'umilita e il suo significato nella vita cristiana (Studio teologico – spirituale basato sugli scritti del Servo di Dio Jan Balicki, Romae 2000.*

<sup>85</sup> *II X 1945*, w: *Wybór pism*, s. 493.

<sup>86</sup> *19 III 1943*, w: *Wybór pism*, s. 340; *6 X 1945*, W: *Wybór pism*, s. 492.

<sup>87</sup> *10 VIII 1945*, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>88</sup> *12 VIII 1945*, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>89</sup> *19 III 1943*, w: *Wybór pism*, s. 340.

<sup>90</sup> *1 V 1943*, w: *Wybór pism*, s. 348.

<sup>91</sup> *2 II 1945*, w: *Wybór pism*, s. 453-454.

<sup>92</sup> *9 VIII 1945*, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>93</sup> *25 VIII 1945*, w: *Wybór pism*, s. 485.

<sup>94</sup> *1 V 1943*, w: *Wybór pism*, s. 348.

<sup>95</sup> J. w.

<sup>96</sup> *31 V 1945*, w: *Wybór pism*, s. 472.

siebie słowach: „Dobrze Panie, żeś mnie upokorzył” widzi normę życia Jezusa, Jego Matki i wszystkich świętych. Stąd stawia pytanie: „Czyż i my, co nosimy Imię Chrystusa, nie tą normą mamy się kierować”<sup>97</sup>? Przyjmowanie upokorzeń na wzór Jezusa i Maryi jest drogą do chwały nieba. Maryja jest w tej chwale podobna do swego Syna, dlatego iż za życia stała się podobną do Niego pod względem upokorzeń. Autor dalej w swoim rozmyślaniu dochodzi do wniosku, że: „Po Boskim Mistrzu i Jego Matce nie ma innej drogi. Wpatrzeni w te wzory pójdziemy Ich drogą, a zajdziemy do Ich chwały”<sup>98</sup>. Ta droga to: znosić spokojnie upokorzenia spowodowane fałszywym osądzeniem od innych, gdzie przykład „Boga – Człowieka, Jego Matki Najświętszej” jest pobudką do takiego zachowania<sup>99</sup>; cenić sobie na wzór Jezusa i Maryi wszelkie upokorzenia, krzyże i z radością ducha je przyjmować jako dobro<sup>100</sup>. Według Balickiego, pragnienie doskonałości bez pragnienia krzyża jest nieporozumieniem, brakiem żywej wiary i zapomnieniem o przykładzie Jezusa, Maryi i świętych Pańskich<sup>101</sup>. To właśnie „Bóg – Człowiek Sama Niewinność, Jego Matka Niepokalana pełna łaski, święty Józef Opiekun Boga – Człowieka. Oblubieniec Boga – Rodzicy w świętości Im najbliższy, święci Apostołowie napelnieni darami Ducha Świętego, wszyscy Święci, co zasłynęli heroicznymi cnotami, wybrali dla siebie drogę ziemską zaslaną krzyżami i cierpieniami upokorzeń, to ja inną miałbym iść drogą?”<sup>102</sup>. Upadanie na tej drodze (upadanie na duchu w upokorzeniach) jest najglówniejszą tamą na drodze do prawdziwej doskonałości”<sup>103</sup>. Ks. Balicki ukazuje również Maryję jako wzór nie przywiązania do radości ziemskich i nie narzekania w boleściach. Uczą nas tego trzy części modlitwy różańcowej<sup>104</sup>.

<sup>97</sup> 3 IV 1946, w: *Wybór pism*, s. 522.

<sup>98</sup> 2 II 1940, w: *Wybór pism* Pism, s. 89.

<sup>99</sup> 18 II 1945, w: *Wybór pism*, s. 456.

<sup>100</sup> 17 IX 1943, w: *Wybór pism*, s. 373.

<sup>101</sup> 15 V 1945, w: *Wybór pism*, s. 469.

<sup>102</sup> 5 IV 1946, w: *Wybór pism*, s. 522.

<sup>103</sup> 18 II 1945, w: *Wybór pism*, s. 456.

<sup>104</sup> „Części Różańca św.: radosna, bolesna, chwalebna. Rozmyślanie tych tajemnic życia Jezusa Chrystusa Boga – Człowieka i Jego Matki Najświętszej będącej jakby duszą modlitwy różańcowej nie tylko jest aktem czci należnej Zbawicielowi świata i Jego Matce Najśw. w wielkiej mierze Współodkupicielce naszej, ale także nauką, jak mamy życie nasze prowadzić, żeby naprawdę było naśladownictwem życia Jezusa i Maryi. Radość i boleść przeplatały Ich życie. Do radości ziemskich nie było przywiązania, w boleści narzekania, lecz za jedno i drugie dziękczynienie. Toteż za to chwała wieczna najwyższa! To rozważaj duszo, naśladuj [...]”. 2 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 597.

Maryja w rozmyślaniach ks Balickiego jawi się również jako wzór miłości. Miłość, jego zdaniem, zajmuje dominujące stanowisko w życiu Jezusa i Maryi. Trzeba na nie patrzeć i naśladować je, co będzie wyrazem czci Jezusa i Maryi<sup>105</sup>. Szczególnym przejawem miłości jest miłość bliźniego. I w tym przypadku Maryja jest również wzorem. Przykładem jest biblijna scena nawiedzenia św. Elżbiety, do której Maryja podąża nie tylko dla „przyjemności, lecz niesienia pomocy. Cnota jaka tu widnieje: miłość bliźniego”<sup>106</sup>.

Matka Najświętsza uczy przykładem pełnienia woli Bożej. Słowa wypowiedziane w momencie Zwiastowania: „Oto ja służebnica Pańska”, są wyrazem Jej poddania się całkowitego Woli Bożej<sup>107</sup>. Słowa te powtarzała Matka Boża w każdej chwili swego życia. Były one odpowiedzią „na każde Boże wezwanie. W Jej bowiem sercu nie było innego pragnienia prócz tego jednego, aby pełnić zawsze tylko Wolę Bożą. Nazywa się służebnicą, bo się wyrzekła swojej woli. Nie uroni żadnej z natchnień poznanej Woli Bożej. Słucha pilnie każdego i najłżejszego głosu Bożego, wybiera zawsze to, co się więcej P. Bogu podoba. O Matko Boża, bądź mi wzorem!”<sup>108</sup>.

Z innych cnót, które winniśmy naśladować można jeszcze wymienić: ubóstwo chętnie znoszone (narodzenie w Betlejem), duch ofiarności (Ofiarowanie Dzieciątka przez Matkę Bogarodzicielkę Maryję i przybranego Ojca Józefa)<sup>109</sup>, cierpliwość (w nawiasie zaznaczył, że chodzi o naśladowanie Matki Bożej)<sup>110</sup>.

W naszym naśladowaniu Matki Boga nie możemy pominąć modlitwy. Ona stanowi poważny wyznacznik poprawnego kultu maryjnego. Modlić się jak Maryja. Przywołajmy już raz cytowany wyżej fragment: „Naśladować Ją jest się prawdziwym Jej czcicielem i tak nabożnie się modlić jak nabożnie modliła się Niepokalana Bogarodzica”<sup>111</sup>. Ks. Balicki za modlitwę w szerszym znaczeniu uważa każdy czyn spełniony ku chwale Matki Bożej. Według niego z „tych czynów składają się różne nabożeństwa, uroczystości, święta, liczne modlitwy przez Kościół św. ustanowione”<sup>112</sup>.

<sup>105</sup> 9 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>106</sup> 3 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 597.

<sup>107</sup> 3 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 597.

<sup>108</sup> 29 IV 1947, w: *Wybór pism*, s. 567.

<sup>109</sup> 3 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 597.

<sup>110</sup> *Zebranie 2. II. 1942*, w: *Pisma różne*, t. I, s. 192.

<sup>111</sup> 10 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>112</sup> 10 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

### Wzywianie pośrednictwa Maryi

Jak wyżej już wspomnieliśmy, drugim powodem kultu maryjnego ze względu na potrzeby i rozwój życia wewnętrznego, jest pośrednictwo Maryjne. Czym jest dla ks. Balickiego owo pośrednictwo? Jak je rozumieć? W jakim modelu je przedstawić?

Aby naświetlić stanowisko autora w tej kwestii, musimy uświadomić sobie, że w jego czasach w teologii Maryjnego pośrednictwa niemal powszechnie dominowało ujęcie modelowe, streszczające się w sformułowaniu: „Per Mariam ad Christum”. Według tego modelu wszystkie łaski docierają do nas przez Maryję (pośrednictwo zstępujące), podobnie jak wszystkie działania głowy w organizmie przechodzą do ciała przez szyję i na odwrót wszelkie dobro od ludzi do Boga dociera przez Jej pośrednictwo (pośrednictwo wstępujące)<sup>113</sup>.

Posługując się tym ostatnim rozróżnieniem możemy powiedzieć, że w maryjnej teologii ks. Balickiego znajdujemy ideę pośrednictwa wstępującego w modelu piętrowym. Maryja w takim ujęciu jest pośredniczką do Boga. Tutaj autor wyraźnie powołuje się na św. Bernarda, który „[...] wiekowym doświadczeniem utwierdzony w przekonaniu, że niezawodną Pośredniczką do Boga jest Maryja Matka Boża, ucieka się do tej Matki z niezachwianą ufnością, że będzie wysłuchany”<sup>114</sup>. Jest także Pośredniczką do Chrystusa Pośrednika: „Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi pierwszym to Bóg – Człowiek, Jezus Chrystus, a Jego Matka Pośredniczką do Pośrednika”<sup>115</sup>. Ten typ myślenia dotrwał aż do Soboru Watykańskiego II. Dzisiaj innymi kategoriami wyrażamy tę piękną i ważną prawdę wiary. Nie tyle „pośrednictwo do Chrystusa”, ile „pośrednictwo w Chrystusie”. Ks. Balicki pozostał dzieckiem swej epoki, posługując się kategoriami myślenia teologicznego wówczas obowiązującymi.

To Maryjne pośrednictwo jest skuteczne. Rektor Balicki mówi o pośrednictwie Maryjnym jako najpotężniejszym<sup>116</sup>, najskuteczniejszym<sup>117</sup>, niezawodnym<sup>118</sup>. W pośrednictwie Maryi „nadzieja wszechmożna”<sup>119</sup>. „Po-

<sup>113</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Matka naszego Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Tarnów 1992, s. 168.

<sup>114</sup> 9 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 599.

<sup>115</sup> 11 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 611-612.

<sup>116</sup> 7 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 482-483; 11 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483.

<sup>117</sup> 13 VIII 1945, w: *Wybór pism*, s. 483-484.

<sup>118</sup> 9 X 1947, w: *Wybór pism*, s. 599.

<sup>119</sup> 13 V 1947, w: *Wybór pism*, s. 570.

średnictwo Matki Bożej upewnia o skuteczności modlitwy i wlewa otuchę zbawienia”<sup>120</sup>.

Dlaczego Jej pośrednictwo jest takie „możne”? Odpowiadając na to pytanie jeszcze raz wróćmy do przywoływanego już rozmyślenia o świętym Józefie, gdzie autor zauważa: „z godnością są przywileje, z przywilejami łączy się świętość odpowiadająca temu nadludzkiemu stanowisku: pełność łask, darów Ducha Świętego i chwały w niebie, należna jego godności cześć, a z tego wszystkiego wynikająca skuteczność pośrednictwa u Boga”<sup>121</sup>. Możemy więc powiedzieć, że skuteczność pośrednictwa zależy od godności, przywilejów, stanowiska osoby pośredniczącej. Przenieśmy ową zasadę na Maryję. Ona wszystko to posiadała w stopniu najwyższym, stąd Jej pośrednictwo jest tak bardzo skuteczne. Nie trudno zauważyć, że jest to echo nauczania średniowiecznych teologów o „wszechmocnym”, a nawet „nieskończonym” wstawiennictwie Maryi<sup>122</sup>. Ona jako Matka Boga może wszystko wyblagać u swego Syna, który nie może odmówić Jej prośbom. Podstawę skryptyrystyczną ks. Balicki widzi w scenie z Kany: „Na prośbę Matki swojej (‘Synu, wina nie mają’) czyni P. Jezus cud przemiany wody w wino, mimo że jeszcze nie przyszła godzina czynienia cudów według wyroków Bożych. Ale widocznie w wyrokach Bożych było i to, że jak Matka Boża poprosi, to Jej Syn zawsze to spełni”<sup>123</sup>.

Podstawową formą Maryjnego pośrednictwa „wstępującego” jest orędownictwo Matki Pana: „Witaj Królowo, my Twoi poddani, Matko Boga i nasza, my Twoje dzieci, Matko litości ulituj się nad nami i nie daj nam zginąć. Witaj żywocie dając nam Tego, który samym jest żywotem. Witaj słodczy, bo słodkie Twe Imię. Witaj nadziejo swoim najskuteczniejszym wstawiennictwem. Do Ciebie wołamy jako wygnańcy synowie Ewy tuląc się pod Twój płaszcz Matki Żywota. Do Ciebie wzdychamy jęcząc i łzy wylewając na tym padole płaczu, bo Twoje Serce Matczyne odczuwa nasz ból, słyszy jęk, otrze łzy. Orędowniczko, Pośredniczko, Pocieszycielko nasza”<sup>124</sup>. Ks. Balicki radzi pewnej siostrze w jednym ze swoich listów, aby popierać swoje błagania zasługami Chrystusa i wstawiennictwem Matki Bożej<sup>125</sup>. Podobnie radzi innej: „Za przyczyną

<sup>120</sup> 16 II 1943, w: *Wybór pism*, s. 335.

<sup>121</sup> 19 III 1947, w: *Wybór pism*, s. 560.

<sup>122</sup> Na ten temat por. L. K r u p a, *Electa ut sol. Studium teologiczne o Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1963, s. 94.

<sup>123</sup> 18 I 1948, w: *Wybór pism*, s. 619.

<sup>124</sup> 7 IX 1947, w: *Wybór pism*, s. 592.

<sup>125</sup> 69. *List do S. Filomeny, albertynki w Czerwonym Prądniku*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 163.

Matki Bożej będą wysłuchane nasze modlitwy i pomoc przyjdzie. Tylko modlić się i modlić”<sup>126</sup>.

W ukazywaniu Maryjnego pośrednictwa wstępującego ks. Balicki wydaje się być mało oryginalny. Inaczej sprawa wygląda z pośrednictwem zstępującym, które w czasach Błogosławionego było rozumiane przede wszystkim jako rozdawnictwo łask. Powstał wówczas „ruch mediacyjny” z kard. Mercierem na czele, którego celem były działania na rzecz ogłoszenia nowego dogmatu maryjnego dotyczącego wszechpośrednictwa łask<sup>127</sup>. Według niego, wszystkie łaski otrzymujemy przez Maryję, one przepływają przez Jej ręce. Ks. Balicki w tej kwestii ma odmienne zdanie. Nigdzie nie nazywa Maryi „Szafarką Łask”, ani „Wszechpośredniczką”. Nazywa Maryję „Matką Łaski Bożej”<sup>128</sup>. Jak rozumie ten tytuł? W pierwszym znaczeniu, twierdzi, Matka Łaski Bożej to Matka Chrystusa. Chrystus jest bowiem „pierwszą łaską”. Stając się Matką Chrystusa stała się jednocześnie Matką Łaski. On jest pełnią łask, źródłem łask, z którego wszyscy czerpiemy<sup>129</sup>. W jednym z rozmyślań autora, poświęconych prymatowi łaski w naszym działaniu czytamy, że gdzie „Łaska zaczyna, pomaga i kończy. Zaczyna dając myśl zbawienną, pobudzając, by wola chciała dobrowolnie, co rozum poznał i podaje jako dobro zbawienne. Pomaga woli w wykonywaniu tego co przyjęła i co czyni i trwa w czynieniu. Kończy dając działaniu skutek: spełnienie obowiązków, zniesienie krzyża, zwycięstwo pokus, śmierć szczęśliwą po ciągłym w łasce wzrastaniu”. Owo rozmyślanie kończy się zawołaniem: „O Matko Łaski Bożej”<sup>130</sup>. W tym przypadku Balicki nie wyjaśnia jak rozumie sam tytuł. Tytuł „Matka” mógłby sugerować, że Maryja „rodzi” łaskę. Jednak inne teksty nie pozwalają na taką interpretację. Autor używa go bardziej w kategoriach przyczynowości. Matka Łaski Bożej to Ta, która posiada wpływ na życie nadprzyrodzone w nas. To byłoby drugie znaczenie formuły „Matka Łaski Bożej”.

Przez Matkę Bożą otrzymujemy „upragnione łaski dla duszy i dary dla ciała”<sup>131</sup>, stwierdza błogosławiony dogmatyk. Ale to „przez Maryję” rozu-

<sup>126</sup> 159. *List do nieznannej Siostry zakonnej*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 287-288.

<sup>127</sup> Por. R. Laurentin, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989, s. 104-105.

<sup>128</sup> *Szkice rekolekcji dla kapłanów przemyskich 13. X. – 16. X. 1940*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 103; *12 X 1943*, w: *Wybór pism*, s. 377; *Zebranie 10-12 1944*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 205.

<sup>129</sup> *Szkice rekolekcji*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 103.

<sup>130</sup> *12 X 1943*, w: *Wybór pism*, s. 377.

<sup>131</sup> *18 I 1948*, w: *Wybór pism*, s. 619.

mie w sensie orędownictwa, wstawiennictwa. W jednym z rozmyślań wyrażnie stwierdza: „Maryja jest pośredniczką bo wyjednywa łaski potrzebne do nawrócenia swoim wstawiennictwem”<sup>132</sup>. Dlatego kilka wierszy dalej zwraca się do Maryi: „Ty zawsze wspomóżesz, gdyż Twoje wstawiennictwo przemożne wyjedna nam łaski potrzebne do nawrócenia, wytrwania, zbawienia”<sup>133</sup>. W jednym szkicu konferencji, zatytułowanej „Matka Boża”, wygłoszonej do kapłanów przemyskich w czasie rekolekcji w październiku 1940 r., zauważa, że słowami „Oto Matka Twoja” Chrystus z krzyża oddał Maryi wszystkich ludzi za przybrane dzieci. Wśród nich w sposób szczególny kapłanów, których obowiązki „wymagają szczególniejszej łaski, a więc szczególniejszemu Orędownictwu Swojej Matki zaleca Najwyższy Kapłan z Ołtarza krzyżowego swoich w kapłaństwie uczestników”<sup>134</sup>. Według ks. Balickiego, wysłuchanie naszych niegodnych prośb o łaskę, oparte jest na miłosierdziu Jezusa i wstawiennictwie Jego Matki<sup>135</sup>. Ono popiera nasze modlitwy i wyprasza (wybługuje) „tę pomoc Bożą, bez której my nic nie możemy”<sup>136</sup>. Maryja jako Pośredniczka wyprasza łaskę pokuty oraz pośredniczy w otrzymaniu od Boga łask potrzebnych do wytrwania w łasce aż do śmierci, a dzieje się to poprzez nieustanne polecanie człowieka miłosierdziu swego Syna<sup>137</sup>. Powyższe sformułowania nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że Maryjne pośrednictwo to Jej wstawiennictwo, prośba, orędownictwo.

<sup>132</sup> 5 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610.

<sup>133</sup> 5 XII 1947, w: *Wybór pism*, s. 610.

<sup>134</sup> *Szkice rekolekcji*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 102.

<sup>135</sup> „Dobrze Panie, żeś mnie upokorzył!... dobrze... bo chcesz mnie zawrócić i wziąć pod wpływ swojej łaski, bym z każdą współpracował. Ty chcesz o Panie, ale mi daleko do tego nawrócenia do Twoich cnót i pod Twój wpływ. Daleko, bo Cię o to jak należy nie błagam nieustannie. A więc daj mi o Jezu i do błagania dobrego łaskę i racz wysłuchać tych prośb zawsze niegodnych, ale opartych na Twoim miłosierdziu i wstawiennictwu Twojej Matki Najśw.”. 30 III 1945, w: *Wybór pism*, s. 462.

<sup>136</sup> *Szesnaście Konferencji do Sióstr Karmelitanek Bosych w Przemysłu*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 130.

<sup>137</sup> „Witaj Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Poczyszycielko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj. Biedny grzesznik co wypadł z łaski Twego Syna i na gniew Jego zasłużył, gdy do Ciebie Matko Boga i ludzi się zwróci, o Orędowniczko błagając, idziesz mu z pomocą i ratujesz z niewoli i grzechu wyprasając mu łaskę pokuty. Aby zaś wytrwał pojednany z Bogiem w Jego służbie pośredniczysz w otrzymaniu od P. Boga łask potrzebnych do wytrwania w łasce uświęcającej aż do śmierci, polecając nieustannie człowieka miłosierdziu Swego Syna”. 8 IX 1947, w: *Wybór pism*, s. 592.

Dodajmy jeszcze, że autor wyraźnie rozróżnia rozdawnictwo łask od wstawiennictwa. To pierwsze przypisuje Jezusowi. „P. J. wysłużył nam swą męką i śmiercią, pisze, na powrót łaskę ceną Swojej Krwi – i dziś we Mszy św. i Sakramentach ją rozdaje. Ale M. N. je wyprasza i przez jej ręce do nas przychodzi”<sup>138</sup>. Zwróćmy uwagę, że to Jezus rozdaje łaski, a Maryja je wyprasza<sup>139</sup>. Tylko w takim rozumieniu powiedzenie, że łaski przychodzą do nas przez Jej ręce jest zgodne z biblijnym rozumieniem łaski. Łaska nie jest rzeczą, którą można komuś dać, aby ją przekazał dalej. Łaska to „samo-udzielanie się” Boga stworzeniu.

Przeprowadzone wyżej analizy pism bł. Jana Balickiego pozwoliły wydo-  
być z owych źródeł naukę dotyczącą prawdy o Niepokalanym Poczęciu. Oma-  
wiany autor wydaje się być oryginalnym w swoich ujęciach tego dogmatu.  
W interesującej nas kwestii na pierwszym miejscu wymienia akcentowanie po-  
zytywnego wymiaru Niepokalanego Poczęcia, którym jest napelnienie Maryi  
pełnią łaski. Całkowita świętość Maryi, dla błogosławionego rektora przemyskiego seminarium, to jakby „drugie imię” Niepokalanego Poczęcia. Zauważmy, mocne powiązanie doktryny Niepokalanego Poczęcia z charytologią. Nie należy się temu dziwić, gdyż traktat o łasce, to chyba jeden z najbardziej ulubionych przez niego. Choć trzeba dodać, że w całej jego teologii brakuje trochę Pisma Świętego, dużo więcej jest spekulacji.

W pismach Balickiego odkrywamy również bardzo głębokie powiązanie Niepokalanego Poczęcia z Bożym Macierzyństwem, które dla niego pozostaje zawsze fundamentem mówienia i pisanie o Maryi.

Również zagadnienie naśladowania cnót Niepokalanej zasługuje na szczególną uwagę. Błogosławiony kładzie najmocniejszy akcent na ten właśnie

<sup>138</sup> *Na święto Matki Bożej Bolesnej*, w: *Pisma różne*, t. II, s. 30.

<sup>139</sup> Podobną myśl znajdujemy w rozmyślaniu z 7 VII 1942 r., gdzie podkreśla prawdę, że człowiek „może coś dobrego pomyśleć, chcieć, czynić, wierzyć, ufać, miłować, pełnić, w pełnieniu trwać, postępować, walczyć, cierpieć, zbawić siebie i innych, cierpieć, umrzeć i osiągnąć wieczną chwałę, a wszystko przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, za pośrednictwem Jego Matki Najśw”. 7 VII 1942. W: *Wybór pism*, s. 292. Taką dystynkcję łaski i pośrednictwa znajdujemy również w innym rozmyślaniu: „Witaj Słodczy i nadziejo nasza. Nadzieja mająca pewność osiągnięcia dobra pełnionego słodczy już jest słodyczą. Pewność zależy od dobra i od tego, który się spodziewa ze strony Dobra, których jest sam P. Bóg zapewniający nas, że On sam będzie zapłatą naszą zbyt wielką; jest rzeczą oczywistą, że Bóg jako dobro nasze jest osiągalny. Ze strony człowieka zależy pewność od jego woli, ale woli stanowczej, co używa środków koniecznych tj. łaski i Matki Bożej pośrednictwa”. 12 V 1947, w: *Wybór pism*, s. 569.



przejaw maryjnej czci, jakim jest naśladownictwo. Wydaje się w tym bardzo oryginalny, gdyż w jego czasach nie był to powszechnie przyjęty sposób traktowania kultu maryjnego.

Bardzo specyficzną cechą teologii bł. Jana Balickiego jest tematyka związana z Maryjnym pośrednictwem. Możemy wyróżnić tzw. pośrednictwo „wstępujące” i „zstępujące”. W tym pierwszym nie znajdujemy nic szczególnego. Błogosławiony ukazuje pośrednictwo w modelu piętrowym, gdzie Maryja jest Pośredniczką do Boga lub Pośredniczką do Pośrednika. Z tym, że trzeba zauważyć, iż podstawową formą Maryjnego pośrednictwa „wstępującego” jest Jej orędownictwo. Podobnie jest z „pośrednictwem zstępującym”, gdzie akcentowanie przez ks. Balickiego wstawienniczego charakteru tego pośrednictwa ukazuje właściwy kierunek teologicznego myślenia. W tym czasie bardzo często, a nawet przeważnie, Maryjne pośrednictwo łączono przede wszystkim z rozdawnictwem łask. On nigdzie nie nazywa Maryi „Szafarką Łask”, ani „Wszechpośredniczką”. Obdarza ją mianem „Matki Łaski Bożej”. Tytuł ten rozumie w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze, „Matka Łaski Bożej” to Matka Chrystusa. Po drugie, „Matka łaski Bożej” to Ta, która posiada wpływ na powstanie i rozwój życia nadprzyrodzonego w nas. Dla naszego autora, Maryja – Pośredniczka to przede wszystkim Matka wstawiająca się za swoimi dziećmi, potrzebującymi pomocy.

Nie jest to całkowity obraz nauki maryjnej bł. Jana Balickiego. Sam autor wiele nie publikował, a większość rękopisów nie zachowała się. Niewątpliwie drugą odsłoną niniejszego wystąpienia mogłoby być opracowanie analogicznego tematu w oparciu o źródła przedmiotowe dotyczące Błogosławionego, czyli wspomnienia<sup>140</sup>, notatki sporządzane przez jego słuchaczy<sup>141</sup>. Źródła te czekają na opracowanie. Już pobieżne ich przeglądnięcie upoważnia do stwierdzenia, że równie wiele w nich (nawet może dużo więcej) maryjnych odniesień.

---

<sup>140</sup> *O Słudze Bożym ks. Janie Balickim wspomnienia księży*, [bm. i rw.], mps. Arch. WSD w Przemyślu; J. G r o c h o w s k i, *Z moich wspomnień o księdzu Janie Balickim*, w: *Chrześcijanie*, t. 16, red. B. Bejze, Warszawa 1985, s. 203-239; F. M i s i a g, *Kilka spostrzeżeń o życiu księdza Jana Balickiego*, w: *Chrześcijanie*, t. 16, s. 240-169; *O Słudze Bożym ks. Janie Balickim wspomnienia siostr zakonnych*, [bm. i rw.], mps. Arch. WSD w Przemyślu; *O Słudze Bożym ks. Janie Balickim wspomnienia osób świeckich*, [bm. i rw.], mps. Arch. WSD w Przemyślu.

<sup>141</sup> Np. *Ks. Jan Balicki, Konferencje o życiu wewnętrznym. Na podstawie stenogramu*, [br. i rw.], mps. Bibl. WSD w Przemyślu; *Ks. Jan Balicki, Rekolekcje Wielkopostne. Odtworzone na podstawie stenogramu*, [br. i rw.], mps. Bibl. WSD w Przemyślu.

